

MIEJSCOWA na weekend

nr 18/1062, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



**Czas dla
zawodowców**

s. 5

Wszystkim z nią po drodze



TO NIECH JESZCZE KTOŚ
Z PAŃSTWA OBIĘCA
KIEROWCOM, ŻE SIĘ
NA TEJ INWESTYCJI
NIE PRZEJADĄ

Parafrazując słynne słowa astronauty Neila Armstronga, ten mały fragment drogowej sieci powiatu może być wielkim krokiem dla usprawnienia lokalnej komunikacji. Chodzi o planowane od lat dokończenie budowy obwodnicy Jabłonny. Przed kilkunastoma dniami podpisano umowę na wykonanie projektu tej inwestycji

s. 3



s. 2

Toyota u płota



s. 9



s. 4

**Płonące
statystyki**



s. 4

**Świadectwo
na sprzedaż**



s. 10

**Na przelaj
przez zdrowie**

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Toyota u płota

W sobotę (29 kwietnia) przed godziną 9.00 na ul. Sobieskiego w Legionowie, w pobliżu Areny, doszło do groźnie wyglądającego zderzenia. Auto osobowe wypadło z jezdni i uderzyło w ogrodzenie okolicznej posesji. Na szczęście nikt nie został ranny.



foto: KP PSP Legionowo

Do zdarzenia doszło praktycznie naprzeciwko Areny Legionowo. Kierujący toyotą najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wypadł nagle z jezdni, skosił dwa znaki drogowe, uderzył w ławkę stojącą przy znajdującym się tam przystanku autobusowym i zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu prywatnej posesji. Osoby podróżujące toyotą o własnych siłach opuściły pojazd. Żadnej z nich nic się nie stało. Całe szczęście nikt nie szedł też wtedy chodnikiem ani nie czekał na przystanku na autobus, bo wtedy mogłoby dojść do tragedii.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, dwa patrole policji i straż miejska. Działania służb trwały ponad godzinę. W tym czasie ruch na ul. Sobieskiego odbywał się wahadłowo.

Zig

Kontrabanda na zapleczu

Legionowscy policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą namierzili kolejną osobę zajmującą się handlem papierosami bez polskich znaków akcyzy i zabezpieczyli tytoniową kontrabandę.



Funkcjonariusze ustalili, że w jednej z placówek handlowych działających na terenie Wieliszewa mogą być sprzedawane wyroby tytoniowe pochodzące z przemytu. W ubiegłym tygodniu w godzinach wieczornych policjanci postanowili zweryfikować te informacje. Na miejscu zastali 28-letniego właściciela sklepu. Niedługo później, w trakcie przeszukania pomieszczeń biurowych, ujawnili tam ponad trzy tysiące sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej.

Zig

Mężczyzna został zatrzymany, a tytoniowa kontrabanda zabezpieczona. Śledczy z komisariatu w Wieliszewie oszacują teraz, ile Skarb Państwa mógłby stracić, gdyby te pochodzące z przemytu papierosy trafiły do obiegu. Za złamanie przepisów Ustawy karbowej 28-latkowi grozi kara grzywny i do trzech lat pozbawienia wolności.



foto: arch.

Odlot okularnika

W środku nocy siedzieli w dostawczym iveco zaparkowanym na jednym z legionowskich osiedli. Tym wzbudziła podejrzenia patrolujących ten teren policjantów. Jak się okazało, słusznie. Przy jednym z mężczyzn mundurowi ujawnili bowiem narkotyki.

W etui na okulary, należącym do 37-letniego mężczyzny, funkcjonariusze ujawnili foliowe zawiniątko, w którym znajdowały się białe bryłki i proszek. Po wykonaniu badania narkotesterem okazało się, że była to metaamfetamina. Jej ilość wystarczyłaby do wytworzenia około 20 di-

lerskich porcji tego narkotyku. Substancja odurzająca została zabezpieczona, a mężczyznę, do którego ona należała, zatrzymano. Ujęty 37-latek usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Grozi mu za to do trzech lat więzienia.

Zig

Feralny dzwón

W sobotę (29 kwietnia) około godziny 16.00 służby ratunkowe z terenu powiatu otrzymały informację o zderzeniu dwóch pojazdów na drodze krajowej nr 61 w Zegrzu Południowym. W jego wyniku dwie osoby trafiły do szpitala.

Zderzyły się tam nissan z jeepem. Pojazdami poruszały się w sumie trzy osoby. W wyniku uderzenia jedna z osób podróżujących nissanem została zakleszczona w po-

jeździe. Aby ją uwolnić, strażacy musieli użyć specjalistycznych narzędzi hydraulicznych. Ranny został przewieziony do szpitala. Trafiła tam też druga osoba z nissanem.



Zderzenie przy plaży

W poniedziałek (1 maja) około godziny 17.00 na drodze wojewódzkiej nr 631, w pobliżu Dzikiej Plaży w Nieporęcie, doszło do zderzenia samochodu osobowego z motocyklem. Dwie osoby podróżujące jednośladem zostały ranne.



foto: KP PSP Legionowo

Informacja o zdarzeniu wpłynęła do służb o godzinie 17.10. Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza i OSP Nieporęt oraz policję, dwie załogi pogotowia i ratowników z Legionowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Jako pierwsi na miejscu pojawili się WOPR-owcy i to właśnie oni na samym

początku udzielili pomocy dwóm osobom podróżującym motocyklem. Autem osobowym jechały natomiast trzy osoby. Żadna z nich nie została ranna i nie wymagała pomocy medycznej. Kierowca oraz pasażer jednośladu zostali przetransportowani do szpitala. W trakcie trwania czynności ruch w pobliżu Dzikiej Plaży odbywał się wahadłowo.

Zig



foto: KP PSP Legionowo

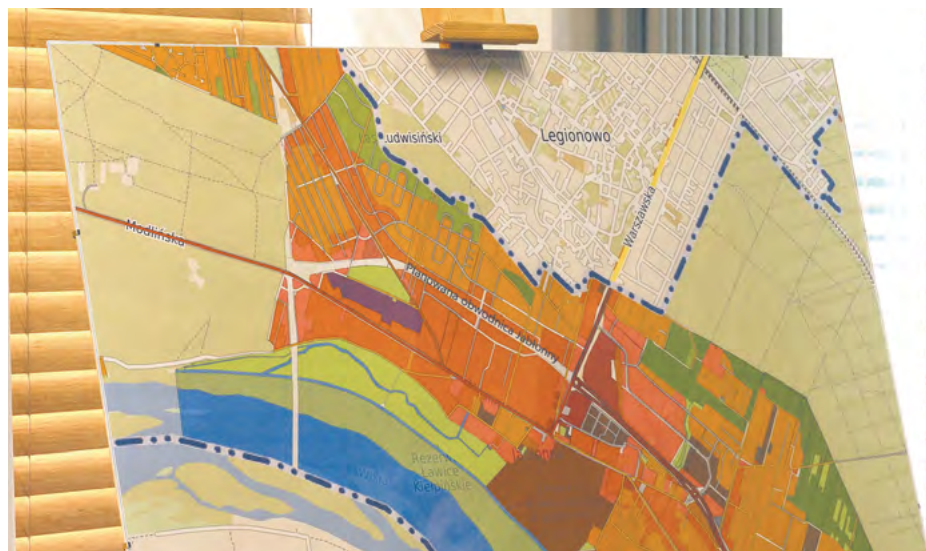
Na miejscu wypadku interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Nieporęt oraz dwa zespoły ratownictwa medycznego, policja i ratownicy z Legionowskiego Wodnego Ochotniczego Po-

gotowia Ratunkowego. W trakcie trwania działań ruch na krajówce w kierunku Serocka był zablokowany. W pełni przywrócono go dopiero po około trzech godzinach.

Zig

Wszystkim z nią po drodze

Parafrazując słynne słowa astronauty Neila Armstronga, ten mały fragment drogowej sieci powiatu może być wielkim krokiem dla usprawnienia lokalnej komunikacji. Chodzi o planowane od lat dokończenie budowy obwodnicy Jabłonna. Jej nowy odcinek będzie włączony do obecnego skrzyżowania DK 61 z DW 630, czyli ulicy Zegrzyńskiej z aleją kard. Stefana Wyszyńskiego. W trzeci poniedziałek kwietnia w legionowskim starostwie podpisano umowę na wykonanie projektu tej inwestycji.



Zadowolony z tego faktu nie ukrywał między innymi obecny gospodarz terenu, na którym ma się ona za parę lat toczyć. – To zupełnie nowe rozwiązanie komunikacyjne odciąża ruch w centrum wsi Jabłonna oraz w sąsiednich miejscowościach. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na dokończenie ob-

wodnicy Jabłonna, dlatego też gmina zdecydowała się na współfinansowanie całej dokumentacji projektowej – stwierdził Jarosław Chodorski, wójt gminy Jabłonna.

Warty blisko 2 mln zł projekt ma powstać w ciągu 36 miesięcy. Dzięki podpisanemu przed

ponad rokiem porozumieniu wspólnie sfinansują go Samorząd Województwa Mazowieckiego, Powiat Legionowski oraz wspomniana już Gmina Jabłonna. – To jest bardzo poważna inwestycja, długości 2,2 km i o znaczącej wartości – w tej chwili około 60 mln zł. Jest budowana w trudnym terenie, o sil-

nej urbanizacji. Bardzo upłynni ruch na drodze nr 630. Pozwoli na szybszy dojazd do lotniska Modlin, ale też odciążą ulicę Modlińską i spowoduje, że założenie pałacowo-parkowe w Jabłonie nie będzie podlegało takiej silnej presji komunikacyjnej. No i generalnie ułatwi życie mieszkańcom Jabłonna oraz powiatu legionowskiego. A w związku z tym, że to jest teraz przestrzeń, która jest bardzo zabudowywana, rozwiąże też problemy w wymiarze wojewódzkim – podkreślił Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. – Powiat legionowski to wielki plac budowy. Wiele mieszkańców, nie tylko z Warszawy, ale też z najbliższych okolic, wybiera go jako swoje miejsce do życia. Dlatego też budowa sprawnego układu komunikacyjnego jest dla powiatu legionowskiego priorytetem. Cieszę się, że po wielu latach udało się odnowić ten pomysł budowy częściowej obwodnicy Jabłonna, a tak naprawdę budowy nowego śladu dla drogi wojewódzkiej nr 630 – dodał starosta legionowski Sylwester Sokolnicki.

Nowy odcinek obwodnicy połączy, jako się rzekło, rondo przy markecie budowlanym

OBI z ulicą Modlińską, w okolicy Lasów Chotomowskich na terenie Jabłonna. I także, mówiąc językiem drogowców, będzie on wykonany „w przekroju dwujezdniowym”. – To jest taka kontynuacja pierwszego etapu budowy obwodnicy. Ona trochę potrwa i na pewno na etapie budowy będą pewne utrudnienia, za co od razu z góry przepraszam. Natomiast zapewne wybudowanie tego odcinka mocno usprawni ruch w tym rejonie – uważa Grzegorz Obłękowski, dyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

Starania o to, aby owe utrudnienia były jak najmniejsze, rozpoczęły się już, co ciekawe, dwie dekady wcześniej. Dobrze je pamięta ówczesny wójt gminy Jabłonna, a obecny członek zarządu powiatu. – Mniej więcej 20 lat temu, jako wójt, dbałem o to, żeby nastąpiło właściwe zabezpieczenie terenów pod przebieg obwodnicy. Wtedy też, w ramach uzgodnień, które toczyły się z osobami, które scalały swoje grunty, podkreślałem wagę tej drogi. I między innymi to tamte rozmowy doprowadziły do tego, że dzisiaj korytarz jest wolny od zabudowy i

praktycznie już w połowie przejęty na własność Samorządu Województwa Mazowieckiego – zwraca uwagę Grzegorz Kubalski. To pozwala przypuszczać, że tak zwany czynnik społeczny nie będzie stanowił przeszkody przy realizacji zadania. Zwłaszcza wtedy, gdy za kilka lat ruszą w terenie prace budowlane. – Wierzę głęboko, że okoliczni mieszkańcy przychylnie podejną do tematu. Jest zachowany korytarz na tą drogę, tak więc mam nadzieję, że emocji społecznych związanych z budową tej drogi nie będzie zbyt dużych – dodaje Anna Brzezińska, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu.

Na koniec warto wspomnieć, że razem z dokończeniem jabłonowskiej obwodnicy zmieni się też wygląd ronda przy markecie OBI. I to zmieni się znacząco. Zostanie ono gruntownie zmodernizowane, a projekt zakłada powstanie tam skrzyżowania dwupoziomowego oraz budowę estakad. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace budowlane rozpoczną się w 2026 roku. Kiedy dobiegną one końca, nie sposób w tej chwili określić. Jedno wydaje się pewne: trudno będzie tego faktu, zwłaszcza zmodernizowanym, nie zauważyć.

Waldek Siwczyński

Obalamy mity - Twarda woda jest zdrowa!

Osadzający się na ściankach czajnika lub na armaturze kamień jest przyczyną zmartwień wielu użytkowników, a wokół tego powstało sporo mitów i niejasności. Tymczasem jego pojawienie się jest w gruncie rzeczy dobrą oznaką. W latach 70. ubiegłego wieku potwierdzono, że u osób pijących miękką wodę śmiertelność z powodu chorób serca jest o 20% wyższa, a spożywanie wody pozbawionej elektrolitów prowadzi do zmian stałości składu elektrolitowego płynu pozakomórkowego. Za tzw. twardość wody odpowiedzialne są dwa związki: magnez oraz wapń. Gdy stężenie jest duże, woda jest kwalifiko-

wana jako twarda, gdy małe – jako miękka.

„Twarda woda” ma bardzo dobry wpływ na nasze zdrowie, gdyż zapobiega chorobom serca i układu krążenia, a także poprawia samopoczucie i korzystnie wpływa na układ nerwowy. Ponadto woda bogata w minerały przyczynia się do prawidłowego rozwoju dzieci oraz młodości i korzystnie wpływa na organizm człowieka.

Gotowanie wody w czajnikach elektrycznych z grzałką sprzyja wytrącaniu się kamienia. Odpowiada za to zjawisko kawitacji, na zewnątrz objawiające się charakterystycznymi odgłosami

w czajniku, podczas którego dochodzi do zwiększonego uwalniania CO₂, a w konsekwencji do zwiększonego wydzielania węglańka wapnia. Kamienny osad to naturalne zjawisko i nie stanowi żadnego zagrożenia zdrowotnego.

„Twarda woda”, oprócz magnezu i wapnia, posiada często inne cenne pierwiastki, takie jak np. potas i sód. Im więcej łatwo przyswajalnych, zjonizowanych składników mineralnych zawiera woda, tym jest ona zdrowsza. Woda pitna dostarczana mieszkańcom Legionowa posiada średnią twardość, pochodzi bowiem (w 100%) ze źródeł głębi-



wych. Jej najnowsze badania w Legionowie z IV kwartału 2022 roku wykazują, że poziom twardości wody z SUW „Jagiellońska” wynosi 310 mg/l, poziom twar-

dości SUW „Łajski” – 280 mg/l, a poziom twardości SUW „Piaski” to 220 mg/l.

W Polsce dopuszczalna wartość twardości ogólnej

mieści się w przedziale 60-500 mg/l. Woda w Legionowie jest zdrowa i bezpieczna, dlatego naprawdę warto ją pić z kranu.

Płonące statystyki

Doroczna „spowiedź” przed powiatowymi radnymi żadnego szefa lokalnych służb mundurowych nie minie. Obok kolegów z policji, z powodzeniem zaliczyli ją także strażacy. W imieniu swego pryncypała zwiążyli raport z ubiegłorocznej działalności przedstawili zastępca szefa Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie. I używając branżowej terminologii, podał na słuchaczy silny prąd liczb oraz faktów.

Występując przed samorządowcami, funkcjonariusz zaczął od sporego osiągnięcia natury... kadrowej. – Mieliśmy na początku lutego pełną obsadę, zarówno pracowników ośmiogodzinnych, czyli obsługi komendy, jak i funkcjonariuszy systemu zmianowego, czyli tych operacyjnych. Ale znów mamy jeden wakat, ponieważ pod koniec miesiąca jeden z ratowników odszedł na emeryturę – przyznał bryg. Karol Mendak, zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie. Tak więc utrudniających im życie problemów kadrowych powiatowi strażacy nie odnotowali. W przeciwieństwie do nawału pracy, której z różnych, niezależnych od ratowników przyczyn systematycznie im przybywa. – Co roku liczba zdarzeń na terenie powiatu się zwiększa. Rok 2022 nie był pod tym względem wyjątkiem: interweniowaliśmy 2891 razy. Większość zdarzeń to „inne miejscowe zagrożenia”, natomiast to też pokazuje nasze obciążenie. Biorąc pod uwagę powiaty, na terenie których jest jedna jednostka ratowniczo-gaśnicza, jesteśmy niemal na podium w skali całego województwa mazowieckiego. Tak że naprawdę chłopaki pracują. Jest ich dziesięć na zmianie i tak jak widać, mają co robić.

Mają tym bardziej, że nie samymi akcjami zawodowy strażak żyje. Zastępca komendanta wspomniał m.in. o postępie w szkoleniu druhów z 16 działających



jących na terenie powiatu jednostek OSP. A przy okazji o inspekcjach części z nich, należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Do którego to, nawiasem mówiąc, dołączyła ostatnio Ochotnicza Straż Pożarna z Wólki Radzymskiej. Ponadto brygadier Karol Mendak poinformował o szeregu działań prewencyjnych i profilaktycznych, a także o wspólnych z policją patrolach wodnych pełnionych latem na Jeziorze Zegrzyńskim. Opowiedział również o pozyskanych przez jednostkę pojazdach i nowym sprzęcie pożarniczym, przypominając zarazem najważniejsze ubiegłoroczne akcje. Niezależnie od tego strażak sporo miejsca poświęcił pomocy walczącej Ukrainie. – Tutaj musimy pochwalić wszystkie jednostki z terenu powiatu, dlatego że w momencie uruchomienia zbiórki sprzętu i wyposażenia, które miało być przesłane na teren Ukrainy, żeby wesprzeć walkę z pożarami, które tam występowały w bardzo dużej ilości, odzew był naprawdę znakomity. Żeby wymienić tylko te największe

podarki, które trafiły na Ukrainę, były to dwa samochody ratowniczo-gaśnicze z gminy Wieliszew, był przewoźny agregat prądowy dużej mocy, było masę sprzętu ochronnego dla ratowników. Z naszego powiatu wyjechał na Ukrainę naprawdę bardzo wartościowy transport. Przy okazji chciałem też za to podziękować przedstawicielom każdego samorządu, zarówno powiatowego, jak i gminnego – powiedział strażak.

Skoro już mowa o Ukrainie, w związku ze wzrostem zagrożenia związanego z materiałami promieniotwórczymi, Karol Mendak wspominał o udziale jego ludzi w prewencyjnej dystrybucji do poszczególnych gmin jodku potasu. W tej nietypowej dla strażaków akcji chodziło o skrócenie czasu dotarcia do leku w przypadku zaistnienia rzeczywistego zagrożenia. Działło się więc w ubiegłym roku całkiem sporo. A już na pewno o wiele więcej niż przed laty. Jak to wówczas bywało, przypomniał obecnym szef rady powiatu – również, o czym należy pamiętać, zawodowy strażak. I cofnął się do 1998 r. – Wszystkich zdarzeń było wtedy w granicach 800, a teraz jest prawie 2900. A spośród tych 800 zdarzeń aż 60 procent stanowiły pożary, a 40 inne zdarzenia. To było prawie 25 lat temu. I przez ten czas służba pożarnicza wyewoluowała w ten sposób, że oprócz tego, że mamy znacznie więcej zdarzeń na terenie powiatu, to pożary stanowią ledwie 15 procent. To dowodzi, jak dużo dodat-

kowych zadań jest sukcesywnie nakładanych na Państwową Straż Pożarną, na ochronę przeciwpożarową. A jednocześnie jest najlepszym świadectwem, jak istotna jest to służba i jak warto ją wspierać, Co zresztą powiat i samorządy czynią systematycznie i z dużymi sukcesami – stwierdził Leszek Smuniewski.

Sukcesem dla powiatowej jednostki byłby też, o czym wspomniał zastępca komendanta, awans w resortowej kategoryzacji. To jednak zależy nie tyle od samych strażaków, co od liczby ludzi, których na co dzień chronią. – Sądzę, że po raz kolejny należałoby zweryfikować właściwą kategoryzację naszej komendy. Teraz jesteśmy kategorią trzecią, natomiast ze względu na liczbę mieszkańców być może już niedługo będziemy aspirować do drugiej. To dałoby nam możliwości pod względem obsady osobowej na wozach, jak też etatów w komendzie, które wiążą się z funkcjonariuszami wykonującymi zarówno czynności w polu, tak jak prewencja, ale również dbającymi o obsługę logistyczną komendy. Czekamy niecierpliwie na zliczenie się wszystkich mieszkańców powiatu. Być może będzie to jakaś przesłanka, żeby pozyskać dodatkowe etaty – powiedział zastępca komendanta KP PSP w Legionowie. I tego właśnie, w odróżnieniu od dodatkowej pracy, mieszkańcy miasta i powiatu powinni swoim strażakom życzyć.

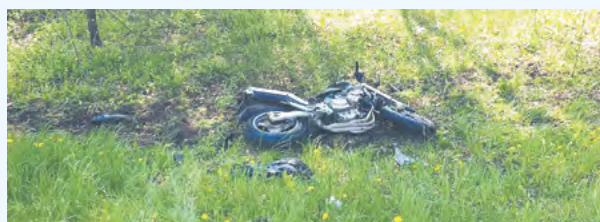
Gadget

Poleciał do szpitala

W wyniku zderzenia samochodu osobowego z motocyklem ranny został kierowca jednoślada. Motocyklistę do szpitala zabrał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Działania służb na miejscu wypadku trwały prawie dwie godziny.

Do zdarzenia doszło w sobotę (29 kwietnia) przed godziną 13.00 na ul. Pogonowskiej w Nieporęcie. Po zderzeniu auto osobowe marki Toyota pozostało na środku drogi,

a motocykl wraz kierującym nim mężczyzną wylądował w przydrożnym rowie. Kierujący jednośladem był przytomny. Jak się okazało, doznał on urazu nogi. Śmigłowiec Lotni-



czego Pogotowia Ratunkowego zabrał poszkodowanego do szpitala.

Na miejscu wypadku interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP

Nieporęt i OSP Wólka Radzymska oraz policja, pogotowie i załoga LPR. W trakcie działań służb ruch na ul. Pogonowskiej był całkowicie zablokowany.

Zig



Świadectwo na sprzedaż

Jeśli ktoś jeszcze wątpi, że Polska biurokracją stoi, pojawił się właśnie kolejny argument mogący skłonić go do zmiany zdania. Od 28 kwietnia weszły bowiem w życie przepisy, w świetle których zarówno do sprzedaży, jak i wynajęcia domu lub mieszkania będzie konieczne jego świadectwo charakterystyki energetycznej. Właścicielom nieruchomości doszedł więc następny, zabierający czas i pieniądze obowiązek.

Kto, oprócz wystawców owych świadectw, na nim zyska, trudno powiedzieć. Ale jak mus, to mus. – Takie świadectwa należy wykonać dla lokali i domów wybudowanych przed 2009 rokiem. Bo po tym roku każdy musiał już ten obowiązek spełnić i takie dokumenty przy budowie domu bądź lokalu sporządzić – mówi Agnieszka Borkowska, wiceprezes zarządu SMLW w Legionowie. W przypadku sprzedaży lub jednej z form wynajmu lokalu świadectwo energetyczne, wraz z innymi dokumentami, należy dostarczyć do notariusza. Kara za jego brak jest znacząca – może wynieść nawet do 5 tys. zł. – Nie wiemy jeszcze, ile będzie kosztowało świadectwo charakterystyki energetycznej. Rozmawiałam z dwoma audytorami i wspominają o kilkuset złotych, ale będzie to uzależnione od danego mieszkania, w jakim jest województwie czy regionie. Niemniej jednak sprzedawca będzie musiał liczyć się z dodatkowymi opłatami, dlatego że obowiązek sporządzenia świadectwa i poniesienia kosztów spoczywa na sprzedawcy lub osobie, która chce wynająć lokal.

Wspomnianych już audytorów, jak to w naszym, pełnym spryciarzy kraju, też należy wstępnie wziąć pod lupę. Znając życie, może się bowiem okazać, że świadectwa charakterystyki energetycznej zostaną kolejnym towarem na czarnym rynku. Towarem, dzięki któremu szemrani spe-

cjaliści tyleż łatwo, co nieuczciwie będą chcieli się wzbogacić. Pierwsi z nich zaczynają już chyba nawet sondować możliwość zarobku. – Pojawiają się osoby oferujące wykonanie świadectwa charakterystyki energetycznej bez przechodzenia do lokalu. Tak więc trzeba do tego podejść bardzo ostrożnie – radzi Agnieszka Borkowska.

Co do uzyskania świadectwa dla lokalu z zasobów legionowskiej SMLW, w spółdzielczej administracji opracowano już i wdrożono odpowiednią procedurę. – Jeżeli ktoś będzie chciał sprzedać lokal znajdujący się w zasobach spółdzielni, powinien złożyć w biurze SMLW wniosek o wydanie zaświadczenia do notariusza w celu sprzedaży lokalu. I takie zaświadczenie w ciągu kilku dni będzie mógł odebrać. Konieczne będzie też zwrócenie się o udostępnienie dokumentów dla audytora, dotyczących technologii wykonania budynku. Wszystko to jest zawarte w ankiecie, którą wraz z, także przez nas wydanym, rzutem lokalu trzeba będzie przekazać audytorowi. Na tej podstawie sporządzi on świadectwo charakterystyki energetycznej.

Jak mówi ustawa, jest ono ważne przez 10 lat. Inaczej ma się natomiast sprawa z zaświadczeniem uzyskanym ze spółdzielni. Ono, ze względu na formalnych, będzie ważne tylko przez jeden miesiąc.

Gadget

Czas dla zawodowców

W odróżnieniu od innych giełd, na tą w popularnym „Konopie” śmiało można było przyjść bez go-tówki. Nie była ona bowiem konieczna, aby młodzi ludzie mogli tam dobrze zainwestować, i to w coś bardzo cennego - w swoją przyszłość. Wszystko dzięki dwudziestej już edycji Powiatowej Giełdy Szkół Ponadpodstawowych, która 21 kwietnia rozgościła się w znanym legionowskim ogólniaku.

Jak było do przewidzenia, przez kilka godzin trwania giełdy ruch w „Konopnickiej” przypominał ten w przysłowiowym ulu. – Wiosna to nie tylko czas podziwiania budzącej się do życia przyrody, ale również czas podejmowania decyzji. I właśnie jesteśmy na takim etapie, kiedy młodzież szkolna kończąca ósmą klasę musi zdecydować o swojej przyszłości. Stąd też zaprosiliśmy ją na kolejną giełdę szkół ponadpodstawowych. Bardzo dziękuję za tę inicjatywę, która wraca do życia po dwóch latach pandemii. To jest taka wspólna oferta edukacyjna dla młodzieży z powiatu legionowskiego – mówi starosta Sylwester Sokolnicki.

Przedstawiło ją kilkanaście placówek oświatowych z Legionowa oraz całego powiatu. Przy czym giełdowa propozycja była w tym roku nieco szersza niż zazwyczaj. – Są tu szkoły prowadzone przez miasto i powiat, ale także szkoły niepubliczne, szko-



ły prywatne, dlatego, że chcieliśmy, aby ta oferta dla kandydatów była możliwie najpełniejsza. Mamy też stoiska Powiatowego Urzędu Pracy, starostwa, jest Cech Rzemiosł Różnych. Myślę bowiem, że to istotne, aby młodzi ludzie, ósmoklasiści, nie negowali z założenia oferty szkół zawodowych, czyli szkół branżowych i techników. Bo one są bardzo przyszłościowe w kontekście wyboru zawodu i dalszej drogi życiowej – uważa Mariusz Suwiński, dyr. LO im. Marii Konopnickiej w Legionowie. Prezydent Roman Smogorzewski jest

tego samego zdania. – Tak się zmieniło, że dzisiaj dobry zawód daje gwarancję pracy. A takie ogólne, wyższe wykształcenie powoduje, że ludziom trudno jest później znaleźć pracę i trudno założyć i utrzymać rodzinę.

Nieprzypadkowo więc, korzystając z okazji, prezydent Legionowa rozmawiał ze starostą o pilnej potrzebie rozbudowy zawodówki na Targowej. Co nie zmienia faktu, że to, jak będzie w przyszłości wyglądał rynek pracy, jest w dużej mierze niewiadomą. – Zgadzam się z

taką teorią, że pewnie połowa uczniów, którzy rozpoczynają dziś swoją edukację w pierwszej klasie, będzie pracowała w zawodach, które jeszcze nie istnieją. Widzimy ten postęp technologiczny, widzimy, że za kilka lat pewne zawody zostaną wyparte przez sztuczną inteligencję. I trzeba się będzie dostosowywać, żeby znaleźć normalną pracę – ocenia gospodarz legionowskiego ratusza.

Póki co jednak ponad 2200 absolwentów podstawówek z powiatu musi znaleźć sobie odpowiednią szkołę. A kwietniowa giełda była jedną z okazji, które znacząco miały im w tym pomóc. Nic więc dziwnego, że tak nauczyciele, jak i uczniowie prezentujących się placówek na różne sposoby usiłowali zachęcić młodych, niezdecydowanych jeszcze gości do wybrania właśnie ich szkoły. – Plusem jest to, że wszystko mamy w jednym miejscu. Można podejść do

każdego stanowiska, można porozmawiać sobie z nauczycielami, z uczniami poszczególnych szkół i szczegółowo zapoznać się z ofertą. Rekrutacja startuje 15 maja, więc jest jeszcze trochę czasu, żeby to wszystko sobie poukładać, a pewnie też przegadać z rodzicami. Myślę, że ta giełda jest bardzo cennym doświadczeniem. Pod warunkiem, że uczeń przychodzi tu w sposób świadomy i faktycznie chce się czegoś dowiedzieć – mówi dyr. Mariusz Suwiński. – Fajnie, że jest taka giełda, bo są to wybory, które będą ważyły na całym życiu tych młodych ludzi. Ludzi w wieku 15 lat, którzy jeszcze tak całkiem dojrzali nie są. Miejmy nadzieję, że ta giełda, nauczyciele, jacyś doradcy plus rodzice sprawią, że wybiorą najlepszą szkołę. W tym roku o miejsca znów będzie ubiegano się półtora rocznika i ciężko będzie tych wszystkich dzieciaków zmieścić. Chcemy otworzyć jak najwięcej klas, no ale szkoły nie są z gumy. A nie ma za bardzo sensu ich rozbudowywać, bo następne roczniki są już zdecydowanie mniej liczne i w przyszłych latach szkoły będą się rozluźniać. Ale dobrze, że są takie inicjatywy dotyczące możliwości spotkania się w jednym miejscu ze wszystkimi szkołami ponadpodstawowymi

z całego powiatu – dodaje Roman Smogorzewski.

I samorządowcy, i dyrektorzy szkół nie ukrywają, że dobrze by było, aby absolwenci podstawówek w tym powiecie zostali. Nie tylko dla dobra lokalnej oświaty, lecz także w swoim własnym, acz nie do końca jeszcze uświadomionym interesie. – Młodzi ludzie często wybierają szkołę w Warszawie, żeby poczuć trochę wolności. Ale z punktu widzenia ich zmęczenia i efektywności te półtorej czy dwie godziny na dojazd do Warszawy, poza kosztami, to jest trochę strata czasu. I takie umęczenie tego młodego człowieka, który później nie jest efektywny w przyswajaniu wiedzy. Postaramy się – i powiat, i miasto, zrobić wszystko, żeby każdy, kto chce chodzić do naszych szkół ponadpodstawowych, znalazł w nich miejsce. Co nie jest łatwe, szczególnie w tym roku, ale będziemy otwierali dodatkowe klasy – zapewnia prezydent Smogorzewski.

Jak zatem widać, edukacyjną emigrację młodzież z Legionowa oraz powiatu śmiało może sobie darować. I mając w perspektywie zdobycie indeksu, odłożyć ją na później.

Waldek Siwczyński

Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

PREZENT GRATIS !!!

f / PWKLegionowo
e bok@pwklegionowo.pl
☎ (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

USŁUGI

- CYKLINOWANIE
507 603 653
- HYDRAULIK AWARIE
NAPRAWY REMONTY
692 827 915
- MALOWANIE
- TAPETOWANIE
- REMONTY - OSOBIŚCIE
694-065-757
- TAPICER 604 600 175
- KUPIĘ/SPRZEDAM
- KUPIĘ STAROCIE, MONETY
SREBRNE 507 603 653
- PRACA
- Zatrudnię pomocnika
dekarza tel. 606 457 915

REKLAMA

tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana
zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



DYŻURY RADNYCH

8 maja 2023 roku

Ryszard Brański

Przewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 2)
w godz. 16.30-18.00

Andrzej Kalinowski

Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika na stanowisko
SPECJALISTA W DZIALE EKSPLOATACJI

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane budowlane),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 3 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należy będzie m. in. nadzór nad:

- prawidłowym obiegiem korespondencji kierowanej do działu,
- prowadzeniem dokumentacji technicznej,
- zlecaniem i kontrola wykonywania bieżących napraw i konserwacji budynków oraz pozostałych obiektów budowlanych,
- przyjmowaniem i realizacją zgłoszeń lokatorów, właścicieli i najemców dotyczących usterek i awarii urządzeń elektrycznych, gazowych, sanitarnych i innych oraz dopilnowanie terminowego ich usuwania.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie miesięczne 4.200 zł brutto.

Osoby zainteresowane pracą, prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres info@kzb-legionowo.pl lub złożenie osobiście w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko **KONSERWATOR**

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie
na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **8.05.2023 r.**

(poniedziałek) o godzinie **15:00**

w siedzibie KZB Legionowo

Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,

parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **8.05.2023 r.**

(poniedziałek) o godzinie **15:00** w siedzibie

KZB Legionowo Sp. z o.o.

przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,

sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 t.j.) na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, został umieszczony wykaz nieruchomości na okres 21 dni tj. od dnia 28 kwietnia 2023 roku do dnia 19 maja 2023 roku przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 5 miesięcy, oznaczonej jako część nieruchomości stanowiącej część działki numer ewidencyjny 118/2 o powierzchni 50 m², w obrębie ewidencyjnym nr 41, położonej pomiędzy ulicami marsz. Józefa Piłsudskiego, Stefana Batorego, Rynek i Henryka Sienkiewicza w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, do oddania w dzierżawę pod punkt sprzedaży lodów oraz usytuowanie stolików, krzesełek i leżaków w celu konsumpcji lodów z położonej po przeciwnej stronie lodziarni BOSKO-Lody Produkcji Własnej.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro)
lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

NAGROBKI
już od 3999 zł

22/214 06 31

500 290 360

WÓŁKA WĘGŁOWA
ul. Palisadowa 15

MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców



ul. Piłsudskiego
ul. Wysockiego
ul. Wysockiego
BIURO
MÓJ RYNEK
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Jana III Sobieskiego
ul. Świrńskiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

KS Legionovia Legionowo
vs
KS Lechia 1923 Tomaszów Mazowiecki S.A.
Sobota 6.05.2023 godz. 17:00
Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątnięcie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątnięcie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00 od wtorku do piątku: 09:00-13:00

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 roku, poz. 344) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 27 kwietnia 2023 roku do dnia 18 maja 2023 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 7 miesięcy od dnia 1 czerwca 2023 roku do dnia 31 grudnia 2023 roku, na rzecz podmiotu PGNiG Obrót Detaliczny Sp. z o. o. ul. Jana Kazimierza 3, 01248 Warszawa NIP 5272706082, dedykowane stanowisko w Biurach Obsługi Klienta - Kancelaria o powierzchni użytkowej 4 m² w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnego przy ulicy marszałka Józefa Piłsudskiego 41 w Legionowie zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 1 i 2 w obrębie nr ewidencyjny 39 stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem na prowadzenie przez Najemcę stanowiska obsługi klientów PGNiG Obrót Detaliczny z terenu powiatu legionowskiego, zgodnie z porozumieniem z dnia 31 stycznia 2020r. zawartym pomiędzy Gminą Miejską Legionowo a PGNiG Obrót Detaliczny Sp. z o. o. w sprawie współpracy na rzecz poprawy jakości powietrza atmosferycznego w Legionowie;

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo – Wydział Administracyjno-Gospodarczy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82.

Spadło z pióra

Planeta z wyrokiem śmieci

Po dobrych (oj, dobrych!) kilku dekadach wolnorynkowego rozpasania coraz więcej rodaków, zamiast opływać w luksusy, musi zaciskać pasa. Poza raz kolejny, zresztą. Rodaków często zdziwionych, że ich sen o kapitalistycznym dobrobycie nie stał się jawą, lecz koszmarem. W tej sytuacji łatwo zrozumieć jednostki, które z setką w ręku oraz łezką w oku wspominają peerelowską beztroskę. Zwłaszcza jeżeli na dodatek były wtedy piękne i młode. Ze mną jest właściwie podobnie. Co prawda w żadnym okresie swego życia nie zawstydziłem bliźnich oszalałymi krasą, komuną żegnałem jednak, będąc świeżo skacowanym posiadaczem dowodu osobistego. A więc obywatelem rzutkim niczym umysł „Pomysłowego Dobromira”. Tyle że w moim przypadku owa nostalgia nie ma wcale podłoża ekonomicznego – wszak w Polsce Ludowej nie gospodarzyłem jeszcze na swoim. Łkam za nią, bo całkiem nie chcący był to kraj, który w pewnych aspektach ani planety, ani wnętrza swoich obywateli nie zaśmiecał. Tak, bywał nielogiczny, ale ekologiczny również.

Przez wiele lat, nie powiem, byłem pod wrażeniem rynko-

wej obfitości. A ponieważ ujście konsumenckim instynktom najłatwiej dać w supermarkecie, pierwszych zakupowych orgii doświadczałem gdzieś pomiędzy regałami z majonezami a paletą węgla drzewnego. Do tego, wstyd przyznać, z rodzicielką – wówczas w roli sponsorki, oczywiście. Jakaż ta handlowa oferta była ekscytująca! – Mamo, popatrz, zielony keczup! Bierzemy! Kilka kroków dalej kusily z kolei parówki po 2,5 zł za kilo. Obok takich okazji trudno było przejść obojętnie. Hasło „promocja” oznaczało dla mnie wtedy: „Jeśli nie wrzucisz tego do koszyka, jesteś frajer!”. I wrzucałem, od razu po kilka sztuk. Ignorując fakt, że na przykład pierwszy ze wspomnianych wyrobów pomidory znał tylko ze słyszenia, zaś z receptury drugiego mięso – jak na parówki przystało – wyparowało. Nic to. Wtedy sklepowe koszyki tankowano do pełna, za jeżdżąc pod chałupę z toną uwiecznionego w plastiku żarcia, wciśniętego do tysiąca foliowych toreb. Tak wówczas smakował wielki świat.

Pod względem spożywczej różnorodności komuna była z francuskimi hiperhandlarzami



WALDEK SIWCZYŃSKI

bez szans. Na krótką metę sytuację ratowała wymiana handlowa z innymi dzielnicami socjalistycznego raj. Ale soki z Bułgarii czy zapuszkowana duma radzieckiego rybołówstwa głodu obfitości zerkających tęsknie na zachód Polan zaspokoić nie mogły. Paradoksalnie, siemniężność spożywców miała jednak w sobie coś, co już nigdy się nie wróci – rozbrajającą prostotę oferowanych klasie robotniczej dóbr. Za PRL-u nawet sprytni polscy producenci nie umieli stworzyć jarskiej kielbasy albo jogurtu, którego skład ledwie mieści się na opakowaniu. Jeśli już kantowali, to z ekologicznym zacięciem, wzbogacając wyroby o tłuszcz i wodę, nie zaś pół tablicy Mendelejewa. Konserwanty? Apo co? W ustroju powszechnego niedoboru jadlo zniknęło, zanim zdążyło się zepsuć. Zapakowane w szkło lub papier, które z kolei nie psuły środowiska. Teraz o takim komforcie przyroda może najwyżej pomarzyć. Na własnej skórze Ziemia czuje, że ludzie wydali na nią wyrok śmieci.

Ćwiczenia na sygnale

Najpierw pożar w hotelowej kuchni, później groźny wypadek z udziałem autokaru i samochodu przewożącego substancje chemiczne, a na koniec zamieszki kibiców na stadionie. Tak w dużym skrócie wyglądały powiatowe ćwiczenia służb ratowniczych przed organizowanymi w Polsce mistrzostwami Europy w piłce nożnej Euro 2012. Symulacje tych zdarzeń przeprowadzono pod koniec kwietnia tamtego roku.

Gdyby to wszystko wydarzyło się naprawdę, powiat leniowski z pewnością przez kilka dni nie schodziłby z czołówek ogólnopolskich mediów. Na szczęście były to tylko ćwiczenia, które miały przygotować wszystkie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo do zbliżających się wielkimi krokami piłkarskich mistrzostw Europy. – Ćwiczenia służą przede wszystkim temu, aby skoordynować współpracę służb. Do zadań we własnym zakresie są one dobrze przygotowane, ale my chcieliśmy się skupić na działaniach bardziej złożonych – mówił ówczesny starosta Jan Grabiec. Konkretnie takich, które wymagałyby współpracy straży pożarnej, pogotowia ratunkowego, policji oraz jednostek ochrony cywilnej.

Scenariusz ćwiczeń został tak przygotowany, aby uwzględnić wszystkie potencjalnie niebezpieczne sytuacje, które mogą spotkać zarówno greckich piłkarzy przebywających wówczas na terenie powiatu, jak i kibiców. – W związku ze wzmożonym ruchem drogowym, ale też być może zwiększonym zainteresowaniem osób, które chciałyby wywołać jakieś zamieszanie przy okazji Euro, spodziewamy się, że mogą wystąpić pewne zagrożenia. Dlatego też ćwiczymy sytuacje najbardziej prawdopodobne, a trudne do opanowania – dodał starosta. Pierwsza to pożar w hotelu Warszawianka, w którym przebywali reprezentanci Grecji. Drugą stanowił wypadek autokaru przewożącego piłkarzy, podczas którego dochodzi również do chemicznego skażenia otoczenia. Trzecią symulacją były natomiast zamieszki z udziałem kibiców, które zostały zorganizowane na wieliszewskim stadionie. Ranne w nich osoby opatrywano w szpitalu polowym zaaranżowanym w tamtejszej hali sportowej. – To niby są tylko ćwiczenia, ale tak naprawdę pokazaliśmy, jak szybko i sprawnie rozwinąć szpital polowy, podobno jeden z pierwszych

utworzonych cywilnych zastępczych jednostek szpitalnych, jak oficjalnie nazywa się nasz szpital – mówił Paweł Kownacki, wójt gminy Wieliszew.

Po zakończonych ćwiczeniach obserwatorzy zgodnie przyznali wszystkim służbom ocenę bardzo dobrą. Nieźle to więc rokowało, jeśli chodzi o udział powiatu legionowskiego w tej największej jak do tej pory imprezie zorganizowanej w naszym kraju. – Nigdy do końca i w stu procentach nie przewidzi się tego, co może się zdarzyć. Zawsze pozostaje jakiś margines błędu bądź też konieczność improwizacji. Wydaje się jednak, że na dzisiaj te wszelkie niezbędne procedury zostały wcielone. Wyrażam zatem nadzieję, że wszystko będzie w porządku – mówił Sylwester Sokolnicki, ówczesny burmistrz Serocka, gminy na której terenie mieli przebywać (i przebywali) reprezentanci Grecji. Owa nadzieja, jak pamiętamy, została spełniona. I jeśli w kontaktach z Grekami ktoś się wówczas nie spał, to tylko polscy piłkarze, którzy swój pierwszy turniejowy mecz – jak to mają w zwyczaju – całkowicie skopali...

Pod (...)słuchane

Jak niemal wszystkie zjawiska z tego świata, tak również chodzenie ludzkości na internetowej smyczy, coraz mocniej trzymanej w rękach przez władców wirtualności, ma swoje swoje plusy, lecz miewa też minusy. I to takie mocno ujemne. Począwszy od krańcowego uzależnienia się od niemożliwych do ogarnięcia, zawartych tam i „wzbogacanych” z każdą sekundą treści. Jeśli się troszkę rozejrzeć, każdy z nas ma w swoim otoczeniu co najmniej kilka osób, których zachowanie pozwala przypuszczać, że gdyby pewnego

dnia sięc zniknęła albo by je od niej odłączono, ich świat kompletnie by się zawałił. Nagle nie wiedzieliby, co począć z wakacyjnymi fociami albo zdjęciami porannej jajecznicy. Ani też gdzie, na widok innych zdjętek, wystukać tipsami na smartfonie (na przykład do niewidzianej od ówierć wieku koleżanki): „Cudownie wyglądasz, NIC się nie zmieniłaś!”. No i sami również, co zrozumiałe, na takie entuzjastyczne recenzje swoich facjat i ciał liczyć by nie mogli... Kompletna katastrofa! Tak, tak, pijemy tu przede wszystkim do kul-

towego w wielu kręgach portalu pana Zuckerberga. Portalu, na którym osobisty profil jest dla jego wyznawców tym, czym dla lekarza ludzkie tętno: jeśli go nie ma, to nie żyją. A po co pijemy? Ano, jak to wielu rodaków ma w zwyczaju – ze smutku. Wzmocnionego, co tu kryć, sporą dawką przelanego niniejszym na papier oburzenia!

My, owszem, rozumiemy, że haker też człowiek i żyć musi, ale niechby sobie poprzestał na przejmowaniu kont różnych bogaczy oraz celebrytów. A nie tykał, jak ostatnio, dyrektora legionowskiego Muzeum Historycznego! Jakież musiało być jego zdziwienie, kiedy odpalając Fejsbuczka na dobrze so-

bie znanym, osobistym profilu ujrzął podpis: John Conor, staff accountant w Bank of America. No i oczywiście za nic nie mógł się na ów profil zalogować. Fakt, akurat fucha w amerykańskim banku ujmy mu może nie przynosiła, ale jaką pan Jacek mógł mieć pewność, że za chwilę jakiś,

za przeproszeniem, eksponat nie zrobi z niego w necie poganiacza mutantów z Ulan Bator? Uczynił więc to, co musiał – powiadomił ludzkość o zagamięciu jego konta przez internetowych piratów tudzież zapowiedział stworzenie kolejnego. I bardzo dobrze. Na koniec zaznaczymy

tylko – nie mając pojęcia, jak powyższy komunikat potraktowała reszta odbiorców – że my na wieść o tym zuchwałym przejęciu zareagowaliśmy z przejęciem. Smutni, bo minie jeszcze zapewne wiecele lat, jeśli nie dekad, zanim takie numery na dobre przejdą do historii.

SERWIS ELEKTRONICZNY

- naprawa systemu Windows
- instalacja programów
- przenoszenie danych
- naprawa sprzętu komputerowego
- naprawa sprzętu RTV i AGD
- naprawa elektronarzędzi
- sterowniki elektroniczne
- pojazdy elektryczne dla dzieci



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie
OPERACJA REALIZOWANA W RAMACH STRATEGII ROZWOJU LOKALNEGO KIEROWANEGO PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ WDRAŻANEJ PRZEZ LGD ZALEW ZEGRZYŃSKI



SpeedELEKTRON

Piotr Kosewski

+48 729 859 085

serwis@speedelektron.com

UWAGA !!! 10% ZNIŻKA DLA SENIORÓW

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

W miłości (wiadomo, wiosna!) czas sprzyjający eksperymentom. Randka też powinna być udana.

BARAN

Dobry czas na załagodzenie zadawnionych konfliktów. Jeśli chcesz się doksztalcać, zrób to.

BYK

Możesz otrzymać ciekawą propozycję nowej pracy. Nawet jeżeli wyda ci się bez sensu, rozważ ją.

BLIŹNIĘTA

Zaskocz partnera szalonym pomysłem, a ten doceni przełamanie codziennej rutyny. Tylko nie zastaj kasą...

RAK

Nie wspominaj dawnej miłości, lecz rozejrzyj się za nową. A jak minie kryzys, wybierz się do lekarza.

LEW

Uczucie uczuciem, lecz nie możesz zawsze ustępować. Postaw na swoim, a zyskasz upragniony szacunek.

PANNA

W pracy spokój, ale nie daj sobie wejść na głowę. Bo jeśli raz coś za kogoś zrobisz, tak już zostanie.

WAGA

Mimo lekkiego egzystencjalnego dołka będziesz w świetnej formie fizycznej. Spróbuj to wykorzystać.

SKORPION

Uważaj na intrygantów, którzy próbują obniżyć twoje notowania u szefa. Da się to zrobić nawet zdalnie.

STRZELEC

Przez nawał obowiązków nie masz teraz czasu dla partnera. To cię może kosztować jego utratę.

KOZIOROŻEC

Powinno dopisywać ci zdrowie i powodzenie w finansach. Tylko pamiętaj, szczęściu warto pomóc!

WODNIK

Trudno teraz myśleć o urlopie i urwaniu się daleko od domu. Niemniej twojej głowie przyda się relaks.

Zwyrwane kontekstu



W TO BĘDZIE JEDNA WIELKA PRZERWA - PRAWIE JAK TETMAJER

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, podczas jednej z sesji rady miasta.



KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

- Jakby proponowali pani fotel dyrektorki PUP, radzę wymówić się nadmiarem pracy fot. red.

Znalezione w sieci

Ciekawostki ogrodnicze

Skorupki z jajek - zostaw, nie wyrzucaj! To doskonały nawóz dla roślin w ogródku i doniczkach.

Skorupki to doskonałe i naturalne źródło wapnia. Nadają się dobrze także do odkwaszania gleb kwaśnych.

Jakie rośliny lubią skorupki?

Warzywa: pomidory, cebula, cukinia, fasola, kapusta. **Winorośle.**
Kwiaty: lawenda, liliowce, hortensja, piwonia.

Jakie rośliny nie lubią skorupki?
Borówki, rododendrony, wrzosa, paprocie, storczyki, azalie.

Jak używać skorupki?
- rozkruszyć i rozsypać na ziemi
- zakopać w ziemi

- zalać gorącą wodą i odstawić na kilka dni
- ugotować jajka, wodę ostudzić i podlewać rośliny
- dodać skorupki do kompostu.

Skorupki w walce ze ślimakami?
Pokruszone skorupki wokół roślin to dobra bariera przeciwko ślimakom. One nie lubią pełzać po ostrych krawędziach i chropowatej powierzchni. W ten sposób możesz więc ochronić rośliny przed pożarciem.



Szybka sałatka

Składniki:

- pomidor • 5 plasterków szynki
- ogórek zielony • 2 jajka • żółta papryka,

Sposób przygotowania:

Tę sałatkę przygotujesz niezwykle szybko. Wystarczy kilka ruchów i na stole zjawi się apetyczne, kolorowe i bardzo syte danie.

Jajka umyj i włóż do garnuszka z wodą. Ugotuj „na twardo” i ostudź w zimnej wodzie. Warzywa umyj, osusz i pokrój - ogórek w plasterki, pomidory w cząstki, a papryczkę w paseczki. Na talerz dodaj pokrojoną szynkę oraz obrane jajka.

Całość dopraw solą, pieprzem, udekoruj zieloną sałatą. Odrobina majonezu na pewno poprawi smak. Ta prosta potrawa wygląda świetnie na stole i z powodzeniem zastępuje tradycyjną kanapkę. Do sałatki można dodać również uprażone na patelni nasiona słonecznika lub grzanki z chleba, przypieczone też na patelni.

Smak sałatki zaostrzy ser feta, pokrojony w kostkę i posypany na wierzchu potrawy.

Smacznego!



Na przełaj przez zdrowie

Tak jak leśna polana przy ulicy Zakopiańskiej ma szczęście do imprez sportowych, tak kolejna z nich - Biegi Przełajowe o Puchar Prezydenta Miasta Legionowo, miała ostatnio szczęście do pogody. Co oczywiście i organizatorzy z Areny, i fanki oraz fani aktywności fizycznej skwapliwie w trzecią sobotę kwietnia wykorzystali.

A zrobili to przy wsparciu między innymi druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie, jak zawsze czuwających na trasie nad uczestnikami imprezy. Przydali się też lokalni sponsorzy, dzięki którym pula nagród znacząco zyskała na atrakcyjności. – Nasza wiosenna tradycja, czyli już 48. biegi przełajowe. Przepiękna pogoda, w końcu wiosna i wspaniała wiosenna aura. I chyba udzieliła się naszym mieszkańcom, bo w biegach dziecięcych była fantastyczna frekwencja. Wzięło w nich udział mnóstwo maluchów, a wszystkie kategorie były obsadzone w naprawdę imponującej liczbie uczestników – cieszył się Michał Kобрzyński, kierownik Areny Legionowo. Świetnie bawiły się więc całe rodziny, a rozbiegana dzieciarnia wróciła do domów nie tylko zadowolona, lecz także z pamiątkowymi, wręcz-



nymi również przez samego prezydenta trofeami.

Po najmłodszych na polanie jak zwykle zjawili się dorośli przełajowcy. I jak zwykle też, w biegu głównym, na panie czekała wiodąca przez las pętla o długości sześciu kilometrów, zaś panowie pokonywali ją dwukrotnie. Tym razem na starcie stanę-

ło około setki zawodniczek i zawodników, nie tylko z terenu Legionowa i powiatu. Większość z nich trasę biegu miała już okazję poznać i polubić. – Jest typowa dla tych lasów, bardzo fajna, bardzo malownicza. Las budzi się do życia, więc naprawdę każdy krok to czysta przyjemność – mówił szef Areny. A biegaczki i biegacze szerokimi

uśmiechami raz po raz to potwierdzali.

Przyjemnie było też oczywiście na mecie, gdzie czekały na uczestników oryginalne medale i puchary, a także zdrowy, dodający energii poczęstunek. Nie miało więc sensu spieszenie się z powrotem do domu. Piknikowa atmosfera tudzież rozstawione na polanie leżaki były magnesami, które tego dnia przyciągały wyjątkowo mocno. – Tak jak przy okazji Legionowskiej Dychy, na którą już teraz, na 2 czerwca przed Arenę, serdecznie zapraszam, zainspirowała nas do tego pogoda. Tam zawsze przygotowujemy takie mini miasteczko. Biegi przełajowe rządzą się wprawdzie swoją specyfiką, bo mamy ograniczone zaplecze i bazujemy głównie na naturze, lecz warunki pogodowe pozwoliły nam dzisiaj na to, aby również troszeczkę piknikowo podejść do tematu – tłumaczył Michał Kобрzyński. Cóż, wyszło... biegająco!

Wonder



Z Piasek do Piaseczna

We wtorek (18 kwietnia) drużyna z legionowskiej Ósemki wzięła udział w Międzypowiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Pływaniu. Zawody odbywające się na basenie MOSiR Piaseczno zawodniczki i zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 8 na pewno mogą zaliczyć do udanych.

Na międzypowiatowe igrzyska do Piaseczna trenerzy Uczniowskiego Klubu Pływackiego Ósemka Legionowo wystawili trzy reprezentacje w następujących kategoriach: dziewczynki młodsze, chłopcy młodzi i chłopcy starsi. Wszystkie trzy drużyny spisały się doskonale. Każda z nich zajęła drugie miejsce i wywalczyła awans na szczebel wojewódzki młodzieżowych igrzysk. Tym samym Ósemka będzie reprezentować Legionowo oraz powiat legionowski wśród najlepszych szkół na Mazowszu. – Nasze dzieciaki wykonały w Piasecznie kawał dobrej roboty. Dzięki ich chęciom popartym ciężką pracą jedziemy wkrótce walczyć na szczeblu wojewódzkim. Kolejny sprawdzian formy naszych pływaczek i pływaków nastąpi już wkrótce,

bo 15 maja w Mińsku Mazowieckim – podsumowują start szkoleniowcy Ósemki.

W piaseczyńskich igrzyskach (z jednym wyjątkiem) w barwach klubu prowadzącego zajęcia na zarządzanej przez spółkę KZB pływalni Wodne Piaski wystąpili: Zuzanna Kotwica, Maja Dziadecka (UKS Delfin Legionowo), Kalina Olech, Hanna Sawicka, Antonina Kołacz, Zuzanna Zygan, Lena Szopa, Alicja Kotwica, Adam Baranowski, Jan Żukowski, Eryk Uryń, Mikołaj Popławski, Franciszek Skwarek, Karol Michalski, Kacper Jezierski, Stanisław Budzicz, Dawid Bubnow, Wojciech Puszarski, Piotr Karpik, Julian Jerzak, Karol Okurowski i Krzysztof Frąckiewicz.

WS

Po medale do Mławy

W trzeci kwietniowy weekend silna ekipa UKS Delfin Legionowo rywalizowała na Ogólnopolskich Zawodach Pływackich „Mława dla pływania”, odbywających się na tamtejszej pływalni miejskiej. Ósemka młodych legionowian przywoziła stamtąd kilka medali oraz wiele doskonałych rezultatów.



Na starcie tych prestiżowych zawodów, których gospodarzem od lat jest klub Płetwal Mława, stanęło 561 zawodników i zawodniczek z 34 krajowych klubów pływackich. Trenerzy UKS Delfin Legionowo, Piotr Cesarczyk i Rafał Perl, zabrali na nie ośmiorno swoich asów. Do Mławy pojechali: Antonina Pietuch, Amelia Kongiel, Amelia Mikołaj-

czyk, Maja Korzeniowska, Piotr Pawłowski, Jakub Rapacki, Tadeusz Tyczyński oraz Antoni Lazurek. Wybór okazał się dobry, bo już od pierwszych startów młode „delfiny” były swoje rekordy życiowe, zostawiając za sobą większość rywali. – Dwoje z naszych zawodników awansowało do sobotnich finałów, w których mieli trzy szanse me-

dalowe. Ostatecznie, razem z niedzielными startami, nasi podopieczni zdobyli siedem medali: trzy złote, trzy srebrne i jeden brązowy. Naprawdę zasłużyli oni wszyscy na pochwałę, dając zarazem nadzieję na kolejne udane starty – podsumowują start szkoleniowcy Delfina.

Wyniki UKS Delfin Legionowo: (eliminacje) Antonina Pietuch – 200 m styl grzbietowy (2.31,76 s) I miejsce, 50 m styl grzbietowy (32,41 s) II miejsce, 50 m styl motylkowy (31,57 s); Amelia Mikołajczyk – 50 m styl dowolny (32,98 s), 50 m styl klasyczny (44,91 s), 50 m styl motylkowy (43,58 s); Maja Korzeniowska – 50 m styl dowolny (29,98 s), 200 m styl dowolny

(2.22,12 s) III miejsce; Amelia Kongiel – 50 m styl klasyczny (39,94 s), 50 m styl motylkowy (32,09 s); Jakub Rapacki – 50 m styl dowolny (29,91 s), 50 m styl klasyczny (40,98 s), 50 m styl motylkowy (38,80 s); Antoni Lazurek – 50 m styl dowolny (34,97 s), 50 m styl klasyczny (46,42 s), 50 m styl grzbietowy (41,84 s); (finały) Antonina Pietuch – 50 m styl grzbietowy (32,41 s) II miejsce, 50 m styl motylkowy (31,48 s), 100 m styl grzbietowy I miejsce (1.11,56 s), 100 m styl motylkowy I miejsce (1.17,71 s); Antoni Lazurek – 50 m styl klasyczny (46,42 s); Maja Korzeniowska – 100 m styl dowolny II miejsce (1.05,27 s), 100 m styl zmienny II miejsce (1.14,23 s); Amelia Kongiel – 100 m styl dowolny (1.07,41 s), 100 m styl zmienny (1.15,97 s); Tadeusz Tyczyński – 100 m styl grzbietowy (1.06,11 s), 100 m styl zmienny (1.08,98 s); Piotr Pawłowski – 100 m styl dowolny (1.00,35 s), 100 m styl zmienny (1.11,36 s).

Aldo

Zwierzaki do adopcji

SKRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek – niedziela
w godzinach: 12:00–15:00



Czarna JAGODA to roczna sunia średniej wielkości, która trafiła do nas 7.04.2023 z gminy Brwinów. Dziewczyna jest łagodna zarówno wobec ludzi jak i innych psów. Kto zgubił Jagódkę?

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl

opr. D. Małasiewicz-wolontariat

Pelikan połknął punkty

W niedzielę (30 kwietnia), w 26 kolejce w grupie pierwszej, trzecioligowa Legionovia Legionowo zagrała na wyjeździe z Pelikanem Łowicz. I choć od 26 minuty legionowianie grali w przewadze jednego zawodnika, a od 64 minuty prowadzili, to nie zdołali wywieźć z Łowicza kompletu punktów. Gola na 1:1 podopieczni trenera Michała Piroso stracili w... 94 minucie meczu!



W starciu ze znajdującym się w środku tabeli Pelikanem Łowicz to Legionovia – cały czas licząca się w grze o awans do drugiej ligi – była zdecydowanym faworytem. Za drużyną z Legionowa przemawiał też fakt, że z czterech poprzednich meczów z drużyną z Łowicza to legionowianie wychodzili zwycięsko. W niedzielę wszystko wskazywało na to, że podopiecznym trenera Michała Piroso uda się podtrzymać tę pasę. Od początku spotkania Legionovia bowiem przeważała, a gdy jeszcze w 26 minucie czerwoną kartkę obejrzał zawodnik Pelikana Kamil Łojszczyk, mogło się wydawać, że gol dla niej będzie kwestią czasu. W pierwszej połowie legionowianom nie udało się jednak znaleźć drogi do bramki Pelikana. Na przerwę drużyny schodziły więc przy bezbramkowym remisie.

Po zmianie stron obraz gry wiele się nie zmienił. Legionovia dalej przeważała i tę przewagę udało jej się w końcu potwierdzić zdobyczą bramkową. W 64 minucie na listę strzelców wpisał się Ka-

rol Barański. To skromne, choć w pełni zasłużone prowadzenie gości trwało do końca regulaminowego czasu gry. I gdy wydawało się już, że podopieczni trenera Michała Piroso wyjadą z Łowicza z kompletem punktów, przyszła feralna 94 minuta. Wtedy gola na wagę remisu strzelił Szymon Sołtysiński. I tak, zamiast z trzema, legionowianie wrócili do domu tylko z jednym punktem.

Po tym pechowym remisie Legionovia spadła w tabeli na szóste miejsce, a jej strata do lidera wzrosła już do pięciu punktów. Ciągłe jednak różnice punktowe na szczycie tabeli są niewielkie i wszystkie rozstrzygnięcia nadal wydają się możliwe. W następnej kolejce legionowianie zagrają u siebie z Lechią Tomaszów Mazowiecki, która zajmuje w tej chwili czwarte miejsce w tabeli, a jej przewaga nad Legionovią wynosi dwa punkty. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 6 maja, początek o godzinie 17.00.

zig

Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo

1:1 (0:0)

Bramki: Sołtysiński 94' – Brański 64'.

Pelikan (wyjściowa jedenastka): Wlazłowski – Borkała, Woliński, Dwórzyński, Pawlicki, Grądzki, Pomianowski, Sójka, Garnysz, Łojszczyk, Sołtysiński.

Legionovia (wyjściowa jedenastka): Krzywański – Gibas, Waszkiewicz, Zaklika, Choroś, Kaczorowski, Barański, Kumoch, Sonnenberg, Gołąb, Wiejak.



fot. Facebook/GKS Tygrys Huta Mińska

Tygrys pokazał kły

Bez fajerwerków i z kłopotami. Najważniejsze jest jednak to, że główny cel, jakim był awans do półfinału Mazowieckiego Pucharu Polski, Legionovia Legionowo osiągnęła. Potrzeba było jednak do tego aż siedmiu serii rzutów karnych. W regulaminowym czasie gry pucharowego meczu z Tygrysem Huta Mińska był bowiem remis 1:1. Dogrywka również nie przyniosła rozstrzygnięcia.

Wydawać się mogło, że ćwierćfinał z grającym na co dzień w piątej lidze GKS-em Tygrys Huta Mińska nie powinien stanowić dla podopiecznych trenera Michała Piroso dużego wyzwania. I faktycznie początek meczu, rozgrywanego w zeszłą środę (19 kwietnia) na boisku rywala, mógł sugerować że dla legionowian będzie on spacerkiem, zaś awans jest w zasadzie formalnością. Już bowiem w 10 minucie Konrad Zaklika dał Legionovii prowadzenie. Po голу na 1:0 goście dalej przeważali, nie potrafili jednak podwyższyć prowadzenia. Kolejne bramki dla legionowian rozstrzygnęłyby prawdopodobnie kwestię awansu, a tak Tygrys zaczął coraz śmielej atakować.

W drugiej połowie gospodarze częściej przebywali w okolicy pola karnego Legionovii i widać było, że są mocno zdeterminowani, aby doprowadzić do wyrównania. Udało im się to w 61 minucie, gdy rzut karny skutecznie wyegzekwował Serhii Gerasymets. Po tym, jak Tygrys doprowadził do remisu, w poczynania Legionovii wkradło się lekkie zdenerwowanie. Mimo kolejnych prób bramkowych goście w dalszym ciągu byli bardzo nieskuteczni. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się więc remisem 1:1.

Dogrywka również nie przyniosła rozstrzygnięcia. Obie, zmęczone już najwyraźniej

drużyny nie potrafiły znaleźć skutecznego sposobu na pokonanie bramkarza rywala. O losie awansu miał więc rozstrzygnąć konkurs rzutów karnych. Aby poznać półfinalistę Mazowieckiego Pucharu Polski, potrzeba było aż siedmiu serii jedenastek. Ostatecznie lepsza okazała się w nich Legionovia, a jednym z bohaterów drużyny został

Jan Krzywański, który zmienił występującego od pierwszej minuty Pawła Błasznowskiego i wybronił dwa rzuty karne. W półfinale pucharu Legionovia zmierzy się z ligoowym rywalem, Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Spotkanie zostanie rozegrane 10 maja w Grodzisku.

Elph

GKS Tygrys Huta Mińska – Legionovia Legionowo

1:1 (karne 6:7)

Tygrys (wyjściowa jedenastka): Ufnal – Banaszek, Dźwigala, Żurawski, Zaczek, Biesiada, Masalov, Brzeziński, Teodorski, Haber, Gerasymets.

Legionovia (wyjściowa jedenastka): Błasznowski – Sokolnicki, Choroś, Waszkiewicz, Kaczorowski, Zaklika, Kumoch, Wojdyga, Suchanek, Mroczek, Zjawiński.

Jedno zwycięstwo

Tylko jeden zespół z naszego powiatu wyszedł zwycięsko z ostatniej kolejki spotkań w meczach w niższych klasach rozgrywkowych. Pozostałe drużyny musiały przełknąć gorycz porażki.

Zwycięską drużyną okazały się rezerwy Legionovii Legionowo, które w meczu 22 kolejki ligi okręgowej pokonały na wyjeździe 3:1 Victorię II Sulejówkę. Grający w tej samej lidze Madziar Nieporęt przegrał u siebie z Talentem Warszawa 0:2, a Dąb Wieliszew został na wyjeździe rozgromiony przez Telnet Warszawa aż 7:0. Grający w piątej lidze So-

kół Serock ostatniej kwietniowej kolejki również nie może zaliczyć do udanych. W meczu wyjazdowym uległ on PAF-owi Płońsk 0:3.

W następnej kolejce Sokół podejmie u siebie Skrę Drobina. Mecz zostanie rozegrany w sobotę 6 maja o godzinie 12.00. Legionovia II Legionowo może już sobie przypisać



fot. arch.

trzy punkty, bo w najbliższy weekend miała zagrać ze Startem Otwock. Drużyna ta wycofała się jednak z rozgrywek i mecz z nią został wygrany walkowerem. Madziar Nieporęt w sobotę 6 maja o godzinie 15.00 zagra na wyjeździe

z Wichrem Kobyłka, a Dąb Wieliszew w spotkaniu wyjazdowym zmierzy się z Wilgą II Garwolin. Spotkanie zostanie rozegrane w niedzielę 7 maja o godzinie 16.00.

zig

Rymowanki od Hanki

Mówią, że życie zaczyna się po czterdziestce. Coś w tym musi być. Dobrze to wie Hanna Niewiadomska, która właśnie wtedy postanowiła je sobie... zrymować. I dwadzieścia lat później, już jako uznana autorka wierszy dla dzieci, śmiało może uznać tę decyzję za słuszną. Świętując przy okazji, jak niedawno w Poczycalni, swój poetycki jubileusz.



Nowy, wiodący do literackiej sławy kurs na ścieżce własnego rozwoju zawodowego Hanna Niewiadomska obrała, by tak rzec, niechcący. Przeznaczenie zrobiło to za nią. – Ja jestem poetką z przypadku, zawsze to powtarzam. Nie mogłam spać w nocy i napisałam pierwszy wiersz dla swojego najmłodszego syna. Potem napisałam wiersze dla dwóch starszych i tak to się zaczęło. Ale na początku naprawdę nie przypuszczałam, że to się rozwine do takich sytuacji, że będę miała swoje książki, spotkania autorskie, że będę obchodziła jubileusz dwudziestolecia pracy twórczej. Sama jestem tym wszystkim, bardzo mile, zresztą, ale jednak zaskoczona – przyznaje poetka.

Pewną niespodzianką miało też dla niej być sobotnie spotkanie z czytelnikami, znajomymi, przyjaciółmi i rodziną. A zwłaszcza jego, skrywany w tajemnicy, przebieg. Imprezę zorganizowaną przez miejską bibliotekę, ratusz i Stowarzyszenie Myślących Pozytywnie poprowadził dyrektor Poczycalni Tomasz Talarcki. Był on jedną z osób, która dwie dekady wcześniej przekonywała Hannę Niewiadomską: – Twoje wiersze są tak świetne, że warto je wydać drukiem! I tak też niebawem się stało. Do rąk najmłodszych trafiły pierwsze „Bajczytanki pani

Hanki”, a sama debiutująca poetka doczekała się pierwszego wieczoru autorskiego. Zorganizowanego, jakżeby inaczej, w spółdzielczym klubie Scena 210. Przypomnił o nim bohaterce archiwalny, wyświetlony na dużym ekranie materiał lokalnej telewizji LTV. – Chciałabym, żeby te wiersze dzieci bawiły i żeby je czegoś uczyły. Przekazywały jakieś wartości, ale nie w sposób patetyczny, tylko przez zabawę, przez śmiech, przez różne porównania, postacie i uosabianie różnych przedmiotów. Tak, aby te rzeczy mówiły do dzieci, a nie my, dorośli. Bo wtedy, wydaje mi się, łatwiej jest do dziecka dotrzeć – uważa Hanna Niewiadomska.

Recepta okazała się skuteczną. O czym świadczy ogromne uznanie, jakim legionowska poetka cieszy się wśród odbior-

ców jej rymowanej twórczości. – Nie wiem, czy sobie państwo zdajecie sprawę z tego, że nasza legionowska Hanka jest osobą niezwykle popularną. Jak dla mnie – a nie widzieliśmy się przez dość długi czas – jest naprawdę gwiazdą – zapewniał publiczność Tomasz Talarcki. Natomiast prezydent Legionowa, jako jeden z akuszerów jej sukcesu, wręczył Hannie Niewiadomskiej kwiaty i list gratulacyjny. Okraszając to oczywiście ciepłym słowem. – Jako rodzic przede wszystkim, w imieniu innych rodziców, bardzo, bardzo pani dziękujemy. Bo wśród tych japońskich kreskówek, Tik-Toków, był to powrót do naszej przeszłości, do czegoś, co było normalne w naszych czasach. Pani twórczość uruchamiała wyobraźnię. A dzisiaj, mam wrażenie, dzieci i ludzie doro-

śli nie mają czasu marzyć. Cały czas mają nowe filmiki, nowe bodźce, nowe informacje, a te pani opowieści, te pani książki stymulowały wyobraźnię. Należą się pani za to i te kwiaty, i list gratulacyjny i naprawdę może pani być ze swojego życia bardzo dumna.

Korzystając z obecności prezydenta oraz szefa Poczycalni, pani Hanna również, wszem i wobec, wyraziła im swoją wdzięczność. – Słuchajcie, ludzie, gdyby nie wy, to mnie tutaj by nie było. Bo wy pierwsi czytaliście te moje wiersze i daliście mi tę wiarę, że to jest dobre, że to się będzie podobało. Wsparcie urzędu miasta, wsparcie starostwa, to były naprawdę bardzo ważne rzeczy dla osoby, która miała czterdzieści pięć czy sześć lat i napisała pierwszy wiersz w życiu. Kto wtedy startuje? No, ja!

Podczas sobotniej imprezy w Poczycalni – okraszanej specjalnie przygotowanym występem legionowskiego zespołu Szachraj – Hanna Niewiadomska opowiedziała zgromadzonym gościom między innymi



o początkach swojej twórczości, przytoczyła też szereg anegdot ze spotkań z małymi czytelnikami. Oni sami zaś, pod postacią laureatów bibliotecznego konkursu recytatorskiego, zrewanżowali się poetce brawurowymi interpretacjami kilku jej wierszy.

Prywatnie, co dla wielu może być zaskakujące, Hanna Niewiadomska za poezją nie przepada. I najchętniej czytuje... kryminały. Tworzenie dłuższych

form literackich też, jak przyznaje, jej nie grozi. – Ja, proszę państwa, jestem szybka. I dla mnie pisanie powieści to byłoby

największym sukcesem jest to, że cały czas jestem z dziećmi, że poznaję wspaniałych ludzi, że jeżdżę po Polsce, a te spotkania cieszą się naprawdę dużą sympatią. Bo samo pisanie przy komputerze ma oczywiście swoją wartość, jest fajne, ale późniejsze sprawdzenie tego, jak ono się przekłada na dzieci i rozumienie przez nie moich wierszy, też jest bardzo ważne.

Podobnie jak to było ze spon-tanicznym początkiem jej pisan-ia, o swoich kolejnych autor-skich krokach pani Hanna zbyt wiele nie myśli. Przede wszystkim chce cieszyć się tym, co osiągnęła i na co dzień robić z tego użytek. – Nie mam planów. Ja żyję dniem codzien-nym. Mam cały czas spotkania, a ostatnio zaplanowane było wydanie piątej części „Bajczy-tanek...”. Na razie muszę chwileczkę ochłonać i może wtedy jakieś następne plany się poja-wią. Teraz jednak czekają mnie kolejne spotkania autorskie, z nową książką, oczywiście – mówi Hanna Niewiadomska. Nową i jak można się domy-słać, nie ostatnią.



LEGIONOWO Poczycalnia, 6.05, godz. 15.00-16.30

Opowieści z Kraju Kwitnącej Wiśni – rodzinne warsztaty origami połączone z lekturą bajek oraz baśni japońskich. Spotkanie pierwsze – „Opowieść o Momotaro”, a także – w ramach wprowadzenia – kilka słów o Japonii. Na poszczególne zajęcia obowiązują zapisy. Adres mailowy: zapisy@bibliotekalegionowo.pl.

WIELISZEW sala im. K. Klenczona, 6.05, godz. 18.00

Premiera musicalu zatytułowanego „Kto zdradą wojuje, od zdrady ginie”. Bilety w cenie 40 złotych dostępne na www.biletyna.pl.

LEGIONOWO filia „Piaski” Muzeum Historycznego, 7.05, godz. 15.00

Wykład dra Adama Kaczyńskiego pod tytułem „Początki formowania 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w 1943 roku.”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 7.06, godz. 19.00

Gary Moore – koncert wspomnieniowy. Wystąpi projekt Moore Plays Moore z udziałem Jack'a Moore'a. Bilety w cenie 60 złotych dostępne w Miejskim Ośrodku Kultury w Legionowie, ul. Norwida 10.